

**Andrzej Tadeusz Staniszewski, *Historyje krakowskie. Funkcjonowanie narracyjnych tekstów popularnych we wczesnonowożytnej aglomeracji krakowskiej*, Terminus. Bibliotheca Classica. Seria 2, t. 8, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2020, ss. 320 + [8] tablic**

Prezentowana książka jest zmodyfikowaną wersją rozprawy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. Jakuba Niedźwiezia na Wydziale Polonistyki Uniwersytetu Jagiellońskiego. Dociekania Andrzeja T. Staniszewskiego dotyczą miejsca tzw. literatury popularnej w kulturze czytelniczej mieszkańców Krakowa w XVI w., aczkolwiek także z uwzględnieniem stuleci XVII i XVIII. Praca wpisuje się w nurt interdyscyplinarnych badań nad społeczną historią książki oraz nad relacjami między komunikacją oralną i piśmienną w epoce „rewolucji Gutenberga”.

Książka A.T. Staniszewskiego składa się ze wstępu, dwóch obszernych części podzielonych na rozdziały i podrozdziały oraz zakończenia. W części pierwszej, zatytułowanej *Pojęcie literatury popularnej (do XVIII wieku)*, omówiono terminologię, podstawy metodologiczne i bazę źródłową dociekań analitycznych Autora, których rezultaty zawarto w drugiej, obszerniejszej części pracy – *Funkcjonowanie literatury popularnej we wczesnonowożytnym Krakowie*. Ponadto wywód zaopatrzone w 13 tabel i 2 wykresy, a także bibliografię i indeks osobowy.

We wprowadzeniu Autor formułuje wstępną definicję tytułowych „historyj krakowskich” (s. 9–11). Określa w ten sposób „popularne teksty narracyjne”, przetłumaczone w XVI w. na język polski i drukowane w zakładach impresorskich działających w granicach aglomeracji krakowskiej. Przedmiotem analiz A.T. Staniszewskiego jest 13 takich utworów, a mianowicie: *Rozmowy, które miał król Salomon mądry z Marcholtem grubym a sprosznym* (wyd. 1: 1521), *Historya o Szczęściu* (1522),

---

*Żywot Ezopa Fryga mędrca* (1522), *Poncjani, czyli Historyja siedmiu mędrców* (ok. 1530), *Sowiżrał* (ok. 1530), *Żywoty filozofów* (1535), *Historyje rzymskie* (1543), *Historyja o stworzeniu nieba i ziemi* (1543 lub 1551), *Historyja o żywocie i sprawach Aleksandra Wielkiego* (1550), *Historyja o zburzeniu miasta trojańskiego* (1563), *Historyja o Magielonie* (1565–1587), *Historyja o Meluzynie* (1569) i *Historyja o Gryzeldzie* (przed 1571). Zgodnie z deklaracjami wyrażonymi we wstępie pracy, A.T. Staniszewski dystansuje się od tradycyjnego paradygmatu badań nad tekstem literackim jako „konstrukcją artystyczną i przedmiotem narracji literaturoznawczej”. Zamiast tego proponuje spojrzeć na „popularne teksty narracyjne” jako na „artefakty kulturowe”, „produkty określonego czasu i miejsca”, funkcjonujące w konkretnym kontekście społecznym.

Naturalnym punktem wyjścia dla obserwacji A.T. Staniszewskiego są klasyczne badania Aleksandra Brücknera i Juliana Krzyżanowskiego nad staropolską „powieścią ludową” i „romansem historycznym”. Autor czerpie również inspiracje z interdyscyplinarnych studiów nad piśmiennością autorstwa Jacka Goody’ego, Marshalla McLuhana i Waltera J. Onga. Odwołuje się też do rozważań Petera Burke’a nad wczesnonowożytną kulturą ludową oraz dorobku współczesnych historyków kultury piśmiennej i literatury, zwłaszcza Anny Adamskiej, Agnieszki Bartoszewicz i Jakuba Niedźwiedzia.

W pierwszej części A.T. Staniszewski stara się doprecyzować pojęcie wczesnonowożytnej „literatury popularnej”, podkreślając zarazem jego umowność i nieostrość. Polemizuje z koncepcjami A. Brücknera i J. Krzyżanowskiego, wypowiadając się m.in. przeciwko automatycznemu utożsamianiu „literatury popularnej” z „literaturą ludową”, a także traktowaniu tej pierwszej jako zaledwie odstępstwa od normatywów wyznaczanych przez dzieła literatury wysokiej (s. 27). Według Autora utwór zaliczany do kategorii „literatury popularnej” powinien być „obsługiwany przez każdy poziom umiejętności czytelnickich odbiorcy”, z pomocą „podstawowych kompetencji piśmiennych” – a więc takich, którymi legitymowały się także osoby półpiśmienne (s. 30). Co więcej, jak przekonuje A.T. Staniszewski, do grona potencjalnych odbiorców „literatury popularnej” zaliczały się również osoby niepiśmienne, mogły one bowiem przysłuchiwać się głośnej lekturze niektórych utworów. Tak definiowana „literatura popularna” miałaby zatem charakter ponadgatunkowy, wymykając się jasnym, tradycyjnym klasyfikacjom genologicznym (s. 32). Pod koniec tych wstępnych rozważań Autor stawia tezę, zgodnie z którą naczelną funkcją popularnych tekstów narracyjnych we wczesnonowożytnym Krakowie było dostarczanie czytelniczey przyjemności (s. 33).

W początkowej partii wywodu A.T. Staniszewskiego fundamentalną rolę odgrywa rozdział *Źródło polemiki: historia edycji tekstów popularnych*. Autor dokonuje w nim krytycznego omówienia stanu badań nad kolejnymi edycjami analizowanych utworów literackich w okresie od XVI do XVIII w. Jednocześnie przywołuje pogląd J. Krzyżanowskiego, według którego utwory staropolskiej „literatury popularnej” cieszyły się znacznie większym zainteresowaniem czytelnickim, niż mogłaby wskazywać liczba ich zachowanych egzemplarzy i zidentyfikowanych edycji – były one bowiem bardziej eksploatowane („zaczytywane”, jak twierdził J. Krzyżanowski) i narażone na zniszczenie niż dzieła literatury wysokiej. A.T. Staniszewski podważa te entuzjastyczne zapatrywania, dowodząc, że wyniki dotychczasowych badań nad historią publikacji staropolskich „tekstów popularnych” mają w znacznej mierze hipotetyczny lub poszlakowy charakter. Co więcej, nawet fragmentaryczne informacje o edycjach tych utworów dostępne w literaturze przedmiotu nie potwierdzają w pełni diagnoz J. Krzyżanowskiego. Autor odnotowuje też zastanawiający spadek zainteresowania XVI-wiecznymi „tekstami popularnymi” w Krakowie w XVII w., tłumacząc to zjawisko częściowym zniszczeniem infrastruktury wydawniczej po potopie szwedzkim, lecz także stopniowym wypieraniem dawnych tytułów przez nowe pozycje, lepiej dostosowane do potrzeb i oczekiwań współczesnego odbiorcy (s. 77–78). Dopiero po dłuższym czasie XVI-wieczne tytuły mogły wrócić na rynek w zmodernizowanej szacie językowej (zob. wykresy 1–2 na s. 280–281). Nie było to jednak regułą. Na przykład *Historia o Meluzynie* (s. 60–62 i tab. 8 na s. 274) została wydana w XVI w. tylko raz, w 1569 r., a następnie raz w XVII w. i kilka razy (co najmniej siedem) w XVIII w., podczas gdy *Marcholt* znikł bezpowrotnie z krakowskiego obiegu księgarskiego po połowie XVII w. (s. 49–52 i tab. 5 na s. 271).

W drugiej części A.T. Staniszewski stawia sobie za cel odtworzenie czynników historycznych, które ukształtowały, naszkicowaną przez niego w pierwszej części wywodu, historię edycji dzieł „literatury popularnej” w Krakowie. Kreśli szeroki kwestionariusz badawczy, skoncentrowany wokół trzech naczelných zagadnień: produkcji tekstów, ich sprzedaży oraz lektury.

W rozdziale dotyczącym pierwszego ze wskazanych zjawisk Autor uwypukla zależności między kształtowaniem się krakowskiego rynku książki a rozwojem drukarstwa i piśmiennictwa, umacnianiem się autorytetu pisma w życiu publicznym, zwiększaniem się potencjału demograficznego miast, nasilaniem się koniunktury gospodarczej w Polsce oraz demokratyzacją szkolnictwa i alfabetyzacją społeczeństwa. Jego obserwacje są niewątpliwie słuszne, nie wykraczają jednak poza ustalenia zawarte w ogólnodostępnej literaturze przedmiotu. Bardziej oryginalnie przedstawiają się rozważania dotyczące poetyki listów dedykacyjnych w dziełach „literatury popularnej” (s. 120–143). Autor dowodzi, że tłumacze i dystrybutorzy badanych przez niego tekstów reklamowali je jako pouczające i sprawiające przyjemność (s. 137), aczkolwiek, jak sam kilkakrotnie zauważa, trudno na tej podstawie powiedzieć cokolwiek konkretnego o gustach i motywacjach samych czytelników. W obiecująco zatytułowanym podrozdziale *Co oplacało się drukować?* (s. 143–149) A.T. Staniszewski gromadzi przesłanki mające przemawiać za rentownością handlu „literaturą popularną” w nowożytnym Krakowie, przy czym również w tym przypadku uparte milczenie źródeł uniemożliwia mu sformułowanie bardziej jednoznacznych wniosków.

Na początku rozdziału poświęconego sprzedaży książek we wczesnonowożytnym Krakowie A.T. Staniszewski stara się naszkicować ogólną strukturę krakowskiego rynku książki w XVI w. Odwołuje się do badań anglosaskich, z których wynika, że literatura piękna stanowiła ok. 20% stałej oferty księgarskiej Anglii elżbietańskiej, podczas gdy prawie 50% rynku zaspodarowywały pozycje z zakresu literatury religijnej. Autor przekonuje, że struktura krakowskiego rynku książki mogła wyglądać podobnie, wnioskując tak jednak przede wszystkim na podstawie ułamkowych danych zgromadzonych w pracach

Renaty Żurkowej i Moniki Jaglarz<sup>1</sup>. W dalszej kolejności stara się odtworzyć krakowskie sieci dystrybucji „literatury popularnej” na podstawie dotychczasowych badań i edycji źródłowych, zwłaszcza inwentarzy firm drukarskich. Jego zdaniem „popularne teksty narracyjne” stanowiły zapewne stały, aczkolwiek niemożliwy do bliższego oszacowania element oferty krakowskiego rynku książki. Autor zdaje się przychylić do opinii, zgodnie z którą „literatury popularnej” nie sprzedawano w księgarniach nakładowych (prowadzonych przy oficynach) ani sortymentowych (sprzedających cudze wytwory, zakupione lub wzięte w komis), lecz przede wszystkim w kramach kupieckich należących do drobnych księgarzy, drukarzy i introligatorów (s. 162–170). W innym miejscu wywodu formułuje również interesujące przypuszczenie, zgodnie z którym drobni kramarze starali się handlować jedynie takimi towarami, na które istniał stosunkowo pewny zbył (s. 219–221), co z kolei mogłoby teoretycznie świadczyć o znacznym popycie na utwory „literatury popularnej” w Krakowie. Wyzwaniem okazało się także udzielenie odpowiedzi na pytanie postawione w tytule kolejnego podrozdziału: *Jak można ustalić ceny książek?* (s. 170–174). Autor kreśli w nim przede wszystkim perspektywy przyszłych badań nad zdolnościami nabywczymi poszczególnych grup krakowskiego mieszczaństwa.

W rozdziale poświęconym lekturze krakowskich „tekstów popularnych” A.T. Staniszewski zwraca uwagę na fundamentalne znaczenie szkolnictwa miejskiego, przede wszystkim parafialnego, w kształtowaniu umiejętności czytania i pisania dawnych krakowian. Stara się przy tym oszacować koszty finansowe ponoszone w związku z czynnościami pisania i czytania, słusznie konstatując, że „czytanie było [...] czynnością tańszą” (s. 191). W dalszej kolejności próbuje określić udział utworów „literatury popularnej” w bibliotekach poszczególnych mieszkańców Krakowa na podstawie analizy ich testamentów. Spożytkował w tym celu 112 testamentów z XVI–XVIII w. (88 wydanych i 24 archiwalnych z zasobu Archiwum Narodowego w Krakowie). Przegląd wskazanych źródeł pozwolił mu jednak zidentyfikować zaledwie 12 pewnych właścicieli księgozbiorów, przy czym 5 lub 6 z nich było przedstawicielami stanu szlacheckiego. Według A.T. Staniszewskiego krakowscy właściciele księgozbiorów byli nie tylko osobami piśmiennymi, ale także „lepiej sytuowanymi członkami społeczności miejskiej” (s. 202), przy czym ich testamenty nie dostarczają żadnych informacji o obiegu dzieł „literatury popularnej” w dawnym Krakowie. Nieco więcej konstruktywnych ustaleń przyniosła analiza inwentarzy dobytku mieszczan, zaczerpniętych przez Autora z edycji źródłowych (20 spisów bibliotek z 1546–1553) lub pozyskanych w toku samodzielnej sondażowej kwerendy materiałów rękopiśmiennych z Archiwum Narodowego w Krakowie (17 inwentarzy z 1575–1576 i 8 inwentarzy z 1667–1668). Również w tej grupie przekazów źródłowych zapisy odnoszące się do „literatury popularnej” zdarzają się sporadycznie, a ich interpretacja nasuwa wiele zastrzeżeń i wątpliwości. Po zakończeniu analizy testamentów i inwentarzy A.T. Staniszewski ostrożnie konkluduje (s. 232–233), że w świetle jego ustaleń przekonanie o znacznym rozpowszechnieniu „literatury popularnej” wśród mieszkańców wczesnonowoczesnego Krakowa wydaje się „mniej wiarygodne”, niż przyjmowano w dotychczasowej literaturze przedmiotu. Następnie stawia hipotezę, zgodnie z którą sama umiejętność czytania mogła nie stanowić wystarczającego warunku do konsumowania „popularnych tekstów narracyjnych”. Na końcu omawianego rozdziału Autor poświęca jeszcze nieco uwagi zjawisku „fizjologii lektury”, próbując odtworzyć hipotetyczne mechanizmy percepcji staropolskiego „tekstu popularnego”. Jak zauważa, utwory „literatury popularnej” były stosunkowo łatwe w odbiorze dzięki przystępnej szacie językowej i nieskomplikowanej strukturze kompozycyjno-fabularnej: „są to teksty epizodyczne, łatwe do rozbicia na mniejsze części, które czasami można czytać poza kolejnością, niektóre wręcz pominąć bez szkody dla zrozumienia reszty fabuły” (s. 253). Autor wspomina także o praktyce przysłuchiwania się głośnemu czytaniu książek, nie dysponuje jednak przesłankami, które poświadczałyby występowanie takiego zjawiska w odniesieniu do badanych przez niego tekstów.

W tytule zakończenia książki A.T. Staniszewski stawia fundamentalne pytanie: *Literatura dla kogo?* Wbrew stanowisku obowiązującemu w dotychczasowej literaturze naukowej, dowodzi, że teksty „literatury popularnej” wydawane w XVI-wiecznym Krakowie początkowo mogły nie być adresowane do „ludu”, tylko do grup społecznych dysponujących stosunkowo wysokim kapitałem finansowym i kulturowym, a więc szlachty i zamożniejszego mieszczaństwa (s. 262). Dopiero wraz z upływem czasu byłyby one stopniowo absorbowane „przez kulturę, którą można opisać jako «ludowa»” (tamże).

Podjęwając się całościowej oceny książki A.T. Staniszewskiego, chciałbym podkreślić jej szeroki i innowacyjny kwestionariusz badawczy, osadzony w międzynarodowym, interdyscyplinarnym dyskursie badań nad piśmiennością. Znaczącym osiągnięciem Autora jest także usystematyzowanie i częściowa weryfikacja obowiązującego stanu wiedzy o historii edycji analizowanych tekstów narracyjnych. Na uznanie zasługuje również uczciwość, z jaką A.T. Staniszewski opiera się pokusie formułowania ogólnych i jednostronnych sądów na podstawie wątpliwych przesłanek źródłowych. Równocześnie można jednak odnieść wrażenie, że niektóre obserwacje Autora, włączając w to interesujące konkluzje zawarte w zakończeniu książki, mają zbyt hipotetyczny charakter lub w niewystarczającym stopniu wykraczają poza ustalenia dawniejszych badaczy. Być może zasadne byłoby rozszerzenie bazy źródłowej, ram chronologicznych wywodu lub zakresu obserwacji porównawczych. Bez względu na te zastrzeżenia, wysiłki konceptualne i analityczne A.T. Staniszewskiego pozostaną z pewnością ważnym drogowskazem dla dalszych rozważań nad historią staropolskiej kultury książki.

Piotr Okniński  
Wydział Historii  
Uniwersytet Warszawski

<sup>1</sup> R. Żurkowa, *Księgarstwo krakowskie w pierwszej połowie XVII wieku*, Biblioteka Krakowska, t. 128, Kraków 1992; M. Jaglarz, *Księgarstwo krakowskie XVI wieku*, Biblioteka Krakowska, t. 147, Kraków 2004.